

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do spraw
Unii
Europejskiej**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WYKORZYSTYWANIA ŚRODKÓW
POCHODZĄCYCH Z UNII EUROPEJSKIEJ
(NR 16)
z dnia 28 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej – podkomisji stałej do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej (nr 16)

28 maja 2026 r.

Podkomisja stała do spraw wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Pudy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację na temat programowania i postępach w negocjacjach przyszłej perspektywy finansowej UE na lata 2028–2034,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Renata Calak** dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Piotr Siewierski** naczelnik wydziału w Departamencie Programów Regionalnych MFiPR, **Daria Janowicz** członek Rady Działalności Pożytku Publicznego z ramienia Green REV Institute, **Tomasz Czech** lider projektu „Zrównoważone finanse” w Fundacji Instrat, **Marek Wójcik** zastępca dyrektora Biura, pełnomocnik zarządu, ekspert ds. legislacji w Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej, **Anna Roczkowska** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSEM.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dzień dobry. Witamy serdecznie na posiedzeniu naszej podkomisji. Chciałbym serdecznie przywitać wszystkich gości: pana wiceprzewodniczącego, sekretariat. Po raz pierwszy chyba są z nami państwo przedstawiciele jakiej branży?

Lider projektu „Zrównoważone finanse” w Fundacji Instrat Tomasz Czech:

Tomasz Czech, Fundacja Instrat, więc trzeci sektor.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

OK.

Członek Rady Działalności Pożytku Publicznego z ramienia Green REV Institute Daria Janowicz:

Daria Janowicz, Green REV Institute, trzeci sektor.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Super. Bardzo serdecznie państwa witamy. W ramach naszego porządku dziennego mamy dwa punkty. Pierwszy to informacja na temat programowania i postępów w negocjacjach przyszłej perspektywy finansowej. Z informacji, które otrzymaliśmy z ministerstwa, będzie to przedstawiała pani dyrektor Renata Calak, dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. W drugim punkcie sprawy bieżące. Czy są jakieś zgłoszenia co do porządku obrad? Nie widzę, więc rozpoczynamy.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego, czyli informacji na temat programowania i postępów w negocjacjach przyszłej perspektywy finansowej na lata 2028–2034. Materiały państwo otrzymali, dostarczone przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, za które jak zwykle dziękujemy. I o głos proszę panią dyrektor Renatę Calak. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Renata Calak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze. Oczywiście te materiały zostały do państwa przesłane, ale można powiedzieć, że sytuacja jest dynamiczna. Dotyczy procesu negocjacji, które się odbywają w Radzie na temat regulacji, a państwo też doskonale wiedzą, że ta nowa architektura po roku 2027 jest zdecydowanie inna w porównaniu do obecnej i to też wymaga bardzo dużo...

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Moglibyśmy prosić mikrofonik trochę bliżej? Bo się nagrywa.

Dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Renata Calak:

Bardzo dużo doprecyzowań w zakresie rozmów z Komisją Europejską odnośnie do nowych regulacji. I tak, przygotowując się do tych negocjacji, poprzednia prezydencja duńska powołała specjalne grupy robocze do pracy nad tym dużym rozporządzeniem dotyczącym funduszu i dotyczącym przygotowania planu. Nasze ministerstwo, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, odpowiada właśnie za negocjacje rozporządzenia dotyczącego planu. Do tego rozporządzenia zostało przygotowane stanowisko, które również było prezentowane na komisji sejmowej. W ramach tych negocjacji trzymamy się tych zapisów stanowiska Polski, które zostało przyjęte.

Oczywiście równolegle negocjujemy rozporządzenie dotyczące ERDF-u, Funduszu Spójności, ale w zasadzie merytoryczny zakres tego rozporządzenia dotyczy Interregu, rozporządzenie dotyczące Europejskiego Funduszu Społecznego, jak również rozporządzenie dotyczące ram wykonania.

Ambicją prezydencji cypryjskiej jest jak najszybciej zakończyć proces negocjacji tego dużego rozporządzenia dotyczącego planu, również ze względu na to, że państwa członkowskie mają możliwość złożenia planu w czerwcu 2027 roku. My teraz jesteśmy w procesie ustaleń w Radzie i można powiedzieć, że głosy w poszczególnych państwach członkowskich są dosyć zróżnicowane. Ale ze względu na to, że nowa architektura jest zupełnie inna, potrzebujemy od Komisji Europejskiej bardzo jasnych, precyzyjnych informacji odnośnie do definicji, które są zarówno w mainstreamie polityki spójności, jak i we wspólnej polityce rolnej. A ta polityka też, jak doskonale państwo wiedzą, jest różna od polityki spójności. Zatem w ramach planu musimy to wszystko uspołnić.

Prezydencja cypryjska chce finalizować te bloki tematyczne, które były dyskutowane, te główne bloki tematyczne dotyczące celów planu, dotyczące możliwości zmiany planu, dotyczące zarządzania, monitorowania i dotyczące również finansowania instrumentów terytorialnych. Ale też naszym generalnym celem jest uelastycznienie tej perspektywy finansowej i również znalezienie balansu między decyzjami państw członkowskich i decyzjami Komisji Europejskiej. Doskonale państwo wiedzą, jak z ministrem Pudą negocjowaliśmy poprzednią perspektywę finansową. Było bardzo dużo autorytarnych decyzji ze strony Komisji Europejskiej. A tu chcemy zachować balans między państwem członkowskim a Komisją Europejską. Teraz w regulacjach mamy zapisy, że Komisja Europejska aktami delegowanymi może zmieniać niektóre zapisy rozporządzenia.

Oczywiście naszym celem jest też wzmocnienie rangi polityki spójności w tych regulacjach, bo ona nie wybrzmiewa tak, jak inne polityki traktatowe. Oczywiście zwiększenie i zapewnienie ambitnego budżetu dla polityki spójności. Naszym nadrzędnym celem, również w czasie naszej prezydencji, było wzmocnienie roli regionów w procesie programowania, negocjacji i zarządzania środkami europejskimi.

Kolejnym ważnym elementem dla nas jest również szczególne wsparcie dla regionów graniczących z agresorem, żeby też te regiony miały preferencje w wydatkowaniu środków europejskich.

Zatem prace dzieją się w ramach Rady ze wszystkimi państwami członkowskimi. My również robimy różne inicjatywy dotyczące dyskusji na temat polityki spójności z tymi państwami, które również są za mocną polityką spójności. Ta grupa się nazywa „Przyjaciół spójności”, by razem z nimi forsować główne zapisy poprawiające widoczność spójności w nowych regulacjach.

Kolejnym ważnym elementem są kwestie Interregu. Interreg będzie realizowany poprzez jeden duży plan, który dotyczy wszystkich państw członkowskich, a nasze granice będą realizowane w ramach chaptera w tym planie.

Jeszcze chciałabym wspomnieć o takim rozporządzeniu, można powiedzieć, technicznym. To są rozporządzenia dotyczące ram wykonania. Tam są wskazane wskaźniki. Bardzo ważną informacją jest, że te wskaźniki są jednolite dla wszystkich polityk i też dla instrumentów centralnie zarządzanych. Można powiedzieć, że to jest dokument techniczny, ale w nowej perspektywie będziemy rozliczani po wskaźnikach, więc to rozporządzenie jest niezwykle ważne ze względów operacyjnych.

Jeszcze bym chciała zwrócić uwagę na kilka elementów, które są odmienne w nowej perspektywie finansowej. Otóż nie będzie Funduszu Spójności, a Fundusz Spójności gwarantował nam jednolite współfinansowanie niezależnie od kategorii regionów. W nowej perspektywie dwa nowe regiony będą w tych regionach przejściowych, to jest województwo pomorskie i województwo śląskie. W regulacjach dofinansowanie dla tych województw jest na poziomie na poziomie 60%. My też zabiegamy o to, żeby te województwa, które po raz pierwszy trafiają do regionów przejściowych, miały wyższe dofinansowanie.

Ale bez Funduszu Spójności, który nie widzi kategorii regionów i jest takie samo współfinansowanie, my ze strony polsko-polskiej musimy zapewnić większe dofinansowanie. Jest to więc duże wyzwanie, zwłaszcza dla obszarów zmarginalizowanych, które są, można powiedzieć, w bogatych województwach, a jednak ich poziom rozwoju jest zbliżony do regionów mniej rozwiniętych.

Kolejna sprawa, też bardzo ważna: w nowej perspektywie nie ma transferów między kategoriami regionów, a jest wyznaczona bardzo sztywna alokacja dla regionów mniej rozwiniętych, więc ta układanka jest zupełnie inna. Ale z harmonogramu prac, który teraz mamy, to ambicją prezydencji cypryjskiej jest pokazanie kwot pod koniec swojej prezydencji, by zakończyć sprawy dotyczące budżetu pod koniec prezydencji irlandzkiej, a też zakończenie głównych bloków tematycznych. To są więc informacje odnośnie do procesu negocjacji, który jest bardzo skomplikowany ze względu na to, że mamy jeden dokument, gdzie musimy uwzględnić wszystkie obecnie realizowane polityki, które były realizowane oddzielnie i rządziły się swoimi regulacjami. Teraz musimy to uprościć i wskazać w jednym dokumencie.

Kolejna sprawa: jak my się do tego przygotowujemy jako Polska, by można było złożyć plan partnerstwa krajowego i regionalnego w terminie i żeby uwzględnić specyfikę nowej architektury europejskiej, jak również oczekiwania krajowe, które obecnie wynikają z potrzeb rozwojowych Polski. Żeby przystąpić do tego ćwiczenia, to po pierwsze, był przygotowany szereg dokumentów na poziomie krajowym. Przedłużyliśmy też możliwość przygotowania strategii wojewódzkiej przez regiony do końca przyszłego roku, by ten proces związany z wypracowaniem strategii wojewódzkich był spójny z procesem przygotowywania rozdziałów w ramach planu.

Minister do spraw polityki regionalnej został prawnie umocowany do przygotowania planu. Była zmiana ustawy o UZPPR, jak również ustawy o działach. Rozpoczynając formalnie prace nad planem, został powołany specjalny zespół do wsparcia prac nad planem. Oczywiście w tym zespole jest szereg osób, dlatego zostały powołane specjalne grupy tematyczne do pracy nad poszczególnymi zagadnieniami. W tym procesie uczestniczą zarówno regiony, zarówno resorty, jak i trzeci sektor. Te prace są obecnie prowadzone. Dzisiaj nawet spotyka się grupa do spraw konkurencyjności, ale chciałabym też powiedzieć o przesądzeniach, które zostały już podjęte. Została podjęta decyzja, że zostaje utrzymany taki sam poziom realizacji środków na poziomie regionalnym, czyli 44% alokacji środków będzie wdrażanych przez poziom regionalny, przez rozdziały regionalne, które będą w planie, i również instytucje zarządzające będą w regionach.

Odnosnie do architektury podziału tej, można powiedzieć, koperty krajowej na poszczególne rozdziały, to ta decyzja jeszcze nie została podjęta. Jesteśmy w procesie wypracowywania, ale ta decyzja musi być jak najszybciej podjęta. Liczymy więc na to, że w połowie roku będziemy mieli założenia do planu, czyli będą informacje, ile jest rozdziałów krajowych, jaka jest orientacyjna alokacja środków na te rozdziały.

Instytucje zarządzające, które będą określone, które będą odpowiedzialne za zarządzanie tymi rozdziałami, muszą do wiosny przyszłego roku przygotować takie informacje, na które wcześniej w polityce spójności mieliśmy w zasadzie dwa lata. To jest przygotowanie, można powiedzieć, łącznie umowy partnerstwa i 26 programów operacyjnych. To jest wskazanie wskaźników, które będą realizować poszczególne cele i również wyznaczenie instytucji, która jest w stanie nam dowieźć kamienie milowe.

To ćwiczenie jest również bardzo skomplikowane ze względu na to, że do końca nie mamy przesądzeń co do budżetu, nie mamy przesądzeń ostatecznych co do kształtu regulacji, zatem

ten proces jest prowadzony równolegle. Z drugiej strony w Komisji Europejskiej też jest reorganizacja, by przygotować się do nowej perspektywy finansowej. Naszym odpowiednikiem, głównym partnerem do współpracy, którym do tej pory był, czyli DG Regio, jest teraz dyrekcja, która odpowiada za budżet, i dyrekcja, która odpowiada za krajowy plan odbudowy. Ta nowa perspektywa jest więc zupełnie inna i można powiedzieć, że w dużej mierze bazuje na tych elementach, które były zastosowane w krajowym planie odbudowy.

To wszystko z mojej strony, panie ministrze. Jeżeli są jakieś pytania, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Wszystkiego najlepszego. Spóźnione życzenia dla samorządowców, którzy dotarli. Pan Marek Wójcik, witam serdecznie. Witam jeszcze kolegów posłów, którzy dotarli na nasze posiedzenie. Widzę, że już się zgłaszają do głosu. Widzę, że pan poseł Krzysztof Grabczuk chciał się zgłosić. Tak, dobrze, widziałem. Witam serdecznie panów posłów Niedźwiedzkiego i Piotra Polaka. Mogę w tym momencie stwierdzić kworum. Stwierdzam kworum, szanowni państwo.

Zanim pan poseł zada pytanie, ja mam jedno pytanie. Gdyby pani mogła w ramach odpowiedzi na pytania troszeczkę więcej nam powiedzieć, w jaki sposób i kto ustala nie kamienie milowe, tylko to, co się teraz będzie nazywało wskaźniki. To znaczy, jak to państwo robicie? Tak jak to było wcześniej, czyli w porozumieniu z Komisją Europejską? Czy to robi strona polska i przedstawia Komisji Europejskiej? Czy to robi Komisja Europejska i przedstawia stronie polskiej? Jakoś tak mniej więcej. To takie moje jedno pytanie. Bo to w ogóle bardzo ciekawe, co pani dyrektor mówiła, że województwo śląskie i pomorskie będą miały tylko 60% dofinansowania. Walczcie, bo będzie dym. Nie wiem, jak to będzie. No zobaczymy.

Witamy jeszcze serdecznie panią poseł Annę Kwiecień. Dzisiaj wyjątkowo szerokie grono, ale cieszymy się, że pani poseł również dotarła. Pan poseł jako pierwszy zgłaszał się do głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam kilka pytań. Przepraszam za spóźnienie, ale niestety... niestety albo stety, byłem na innej komisji. Po pierwsze, być może było o tym mówione, jaki państwo przewidujecie wskaźnik podziału środków finansowych, jeśli chodzi o regiony, a ile będzie w tak zwanym pakiecie centralnym? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz: Polska Wschodnia. Te programy będą się trochę inaczej nazywały, ale co będzie z tymi biedniejszymi regionami w naszym kraju?

I trzecia rzecz: zmienia się sytuacja międzynarodowa w każdym zakresie. Świat przyspiesza. Nigdy tak szybko się nie zmieniał jak w tej chwili. Jakie według państwa będą główne priorytety, jeśli chodzi o rywalizację Polski, generalnie Unii Europejskiej, na arenie globalnej? Czyli, na czym się skupi Unia Europejska, jeśli chodzi o tę konkurencyjność? Co będzie w najważniejszym stopniu finansowane? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękujemy bardzo za te pytania. To może pani dyrektor pokrótce odpowie, bo nie widzę innych zgłoszeń.

Dyrektor Departamentu Strategii MFIPR Renata Calak:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Odnosnie do podziału kwoty między poziom regionalny a poziom krajowy, to ta decyzja została podjęta i to zostanie utrzymane na tym samym poziomie, jaki jest teraz, czyli 44% środków z dawnej polityki spójności będzie wdrażane przez poziom regionalny. Została też podjęta decyzja, że będą rozdziały regionalne w planie i również, że instytucje zarządzające będą ulokowane w regionach.

Oczywiście muszę dodać, że nie mamy do końca decyzji, jaki będzie budżet, więc też nie wiadomo, czy dążymy do tego, żeby budżet został zachowany na tym samym poziomie, czyli była propozycja 123 mld euro. Ale podział kraj-region zostaje na tym samym poziomie.

Odnosnie do regionów biedniejszych i Polski Wschodniej, to tak jak pan minister Puda mówił, dwa nowe regiony wchodzi do regionów przejściowych, bo Polska się bogaci i we wskaźnikach wychodzi na to, że województwo śląskie i województwo pomorskie będą w regionach przejściowych. Konsekwencją jest również to, że regiony bogatsze dostają mniejsze dofinansowanie ze względu na to, żeby środki polityki w większym stopniu poszły do regionów biedniejszych.

Oczywiście wsparcie dla Polski Wschodniej też ewoluuje i musimy zwracać uwagę na te regiony Polski Wschodniej, które graniczą z agresorem. To jest dla nas zupełnie nowe wyzwanie i żeby regiony, które borykają się z problemami rozwoju społeczno-gospodarczego, depopulacją, były przez nas i również przez Komisję Europejską postrzegane na NUTS 3, nie tylko na NUTS 2, żeby faktycznie ta interwencja poszła tam, gdzie jest taka potrzeba. Na pewno więc obszary Polski Wschodniej, zwłaszcza te graniczące z agresorem, będą i są przez nas widziane. Zabiegamy o to, by te obszary miały większe poziomy dofinansowania, żeby dostawały też większe zaliczki, nie były obciążone tą zasadą DNSH, więc pewne formy wsparcia dodatkowego są dla nich przez nas negocjowane.

Kolejne pytanie dotyczyło sytuacji międzynarodowej i poprawy konkurencyjności całej Europy. Oczywiście Komisja, przygotowując się do nowych regulacji, opublikowała raport Draghiego, raport Letty. Raport Draghiego jasno pokazuje, że Europa musi wejść na inny poziom rozwoju i wzmocnić swoją konkurencyjność. To jest bardzo widoczne w instrumentach centralnie zarządzanych, w Funduszu Konkurencyjności.

My, jako Polska, też musimy poprawić swoją skuteczność w instrumentach centralnie zarządzanych, by też przejść na ten wyższy poziom i być w stanie konkurować z innymi państwami członkowskimi o instrumenty centralnie zarządzane, co się wiąże z tym, że te projekty trzeba przygotować w konsorcjum, trzeba przygotować je w języku angielskim, trzeba też konkurować z firmami międzynarodowymi. Ale bez tego też nie zapewnimy Polsce rozwoju. Jest też ryzyko, że będzie Europa dwóch prędkości, więc musimy jak najbardziej nadrobić.

W programowaniu planu na nową perspektywę finansową dajemy też takie zachęty dla beneficjentów, by pozyskiwali środki z planu, a później zobowiązali się do pozyskania środków z instrumentów centralnie zarządzanych. I również programując plan, staramy się, by niektóre sfery od razu wskazać do przygotowania projektów z instrumentów centralnie zarządzanych. To jest bardzo ważne, żeby programowanie było bardziej świadome, a nie żeby realizowane były przypadkowe projekty. A to też się wiąże z tym, że musimy przygotować *project pipeline*, dobre projekty zintegrowane, bo w nowej perspektywie stawiamy na rezultaty. A żeby dojść do jakiegoś rezultatu, to de facto to nie są drobne projekty, tylko to są bardziej projekty zintegrowane, które powodują też większą współpracę realizacji projektów miękkich z projektami twardymi, co ta nowa regulacja nam umożliwia.

Zatem ten proces jest bardziej skomplikowany, bo chcemy realizować bardziej skomplikowane projekty. A czas jest krótki, bo tak jak mówiłam, do połowy przyszłego roku musimy mieć wypracowany ten duży dokument z szeregiem partnerów, z którymi wcześniej bezpośrednio nie współpracowaliśmy. To są partnerzy, którzy odpowiadają za wspólną politykę rolną, partnerzy, którzy odpowiadają za instrument azylu i migracji, bo te fundusze były oddzielnie zarządzane przez inne ministerstwa i rządziły się swoimi regułami.

Jeszcze odnośnie wskaźników, o które pytał pan minister. To rozporządzenie odnośnie do ram wykonania daje nam takie menu wskaźników do wykorzystania zarówno w planie, jak i w instrumentach centralnie zarządzanych. Z tego menu wskaźników do realizacji naszych *measures* – tak się nazywa takie działania – musimy wybrać te wskaźniki albo zaproponować swoje. Teraz więc jesteśmy na etapie negocjacji tego rozporządzenia do ram wykonania. Tam są wskaźniki produktu, ale żeby dojść do wskaźników produktu, musimy mieć jasno wyznaczony rezultat, do jakiego chcemy dążyć. I ten rezultat musimy opisać w planie. Ten rezultat jest więc po naszej stronie, bo musimy zidentyfikować, jakie są wyzwania, co chcemy zmienić. Na przykład jak mówimy, że chcemy poprawić wyniki egzaminów ośmioklasisty, to zobowiązujemy na przykład ministra, który za to odpowiada, żeby to zrealizował. A jak on to zrealizuje, to już jest po jego stronie. Czy on da vouchery dla nauczycieli, czy wyposaży szkoły, czy będzie scalanie. Ale my musimy mieć jasno określony wskaźnik i też jasno określony benchmark, do jakiego zobowiązujemy danego partnera do realizacji.

Zatem to ćwiczenie w porównaniu do programowania umowy partnerstwa jest bardziej wymagające. Musimy mieć więcej informacji, musimy być też pewni, że dowieziemy te wskaźniki. Oczywiście też tu wchodzi w reformy. Tu wchodzi reformy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

A jak nie dowieziemy tych wskaźników z jakiegoś niezależnego powodu, tak bywa, to będą wagi proporcjonalnie do kwot tych wskaźników? Czy to będzie zero-jedynkowo, że jeżeli nie

dowieziemy któregoś z tych wskaźników, to na przykład w tym obszarze będą wstrzymane środki finansowe?

Dyrektor Departamentu Strategii MFiPR Renata Calak:

Teraz jest sytuacja nieco inna. Bo w Krajowym Planie Odbudowy dajemy wniosek o płatność, Komisja sprawdza, czy wskaźniki są zrealizowane, i wypłaca środki. Teraz jest sytuacja inna. My składamy wniosek o płatność i Komisja od razu nam wypłaca środki. Po naszej stronie polsko-polskiej musimy mieć też wzmocniony system sprawdzenia, czy te wskaźniki, które przekazujemy Komisji Europejskiej, są zrealizowane. To jest też bardzo ważne w ramach programowania, bo na początku okresu programowania musimy wskazać takie wskaźniki, które są bezkosztowe. Jak realizujemy daną inwestycję, to mamy przygotowanie dokumentacji, rozpisanie konkursu, więc to są wskaźniki, można powiedzieć, bezkosztowe, za które możemy dostawać środki. Więc tu ten proces związany z programowaniem musi być bardzo silnie powiązany ze wskaźnikami i musi też mieć gwarancję, że te wskaźniki zostaną zrealizowane.

My teraz w programowaniu planu, jak mówimy o reformach, staramy się wskazywać takie zmiany strukturalne, które są potrzebne w danych politykach publicznych, ale już w przyszłym tygodniu Komisja opublikuje zalecenia dla Polski i w tych zaleceniach dla Polski, jak każde państwo członkowskie, dostaniemy informacje odnośnie do perspektywy Komisji Europejskiej do reform, które powinny być zrealizowane przez Polskę, by pozyskała środki w ramach planu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Kazimierz Gołojuch ma jeszcze pytanie.

Posel Kazimierz Gołojuch (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem dopytać odnośnie do tych środków, które mają być przeznaczone na tereny przygraniczne. Jak te tereny będą określone? Czy to będą powiaty, czy to będzie województwo, na przykład województwo podkarpackie, czy to będzie powiat przemyski, lubaczowski? Jak to będzie wyglądać konkretnie terytorialnie? To jest moje pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, bo są różne głosy, też na szczęblu Komisji Europejskiej, ale dyskusja toczy się także w poszczególnych krajach członkowskich. Czy budżet na wspólną politykę rolną będzie tak jak do tej pory budżetem odrębnym, czy ten budżet będzie w ramach całości? Bo są takie niedomówienia. Wiem, że decyzje jeszcze nie zapadły, ale jak to ostatecznie ma wyglądać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. Może zbierzemy jeszcze dwa pytania. Pan poseł Piotr Polak i pan Marek Wójcik.

Posel Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w nawiązaniu do pytania pana przewodniczącego Gołojucha, chciałbym uszczegółowić pytanie o zakres środków, które mają do nas trafić w tym nowym planie na wspólną politykę rolną. Tutaj mamy to zestawienie 24,6 mld euro. Wiem, że na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Rolnictwa był wystosowany dezyderat w tym temacie do państwa ministerstwa w nawiązaniu do tego, co obecnie się dzieje w latach 2021–2027 związanych z finansowaniem wspólnej polityki rolnej. Ewidentnie sprawy idą w złym kierunku, jeśli byśmy utrzymali kopertę, o której jest tu dzisiaj mowa w tym zakresie. Ja tylko przypomnę, że na 2021–2027 mamy 31,2 mld euro. Teraz państwo proponujecie 24,6 mld euro, czyli ewidentnie dużo mniej. Jeśli utrzymalibyśmy wskaźniki procentowe do całości środków finansowych, które mają trafić do Polski, to powinny to być prawie 33 mld euro w porównaniu z tym okresem, w którym obecnie jesteśmy.

Po pierwsze, to pytanie dotyczy współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i odpowiedzi na dezyderat Komisji Rolnictwa w tym temacie. Polscy rolnicy są zaniepokojeni propozycjami, które są obecnie na stole, szczególnie pod kątem rozwoju obszarów wiejskich. Jeśli mieszkańcy terenów wiejskich musieliby się znaleźć w takiej rzeczywistości, jaką im się proponuje, to długo, długo nie nadgonimy poziomu życia mieszkańców terenów wiejskich z poziomem życia w zachodniej Europie.

Kolejne pytanie dotyczy, nie wiem, czy to z polityki klimatycznej, czy ochrony środowiska. Szczególnie w ostatnim czasie na terenach Polski zderzamy się z ewidentnym brakiem gromadzenia wody. Polska jest krajem ubogim w wodę słodką. Niestety albo stety, już są przygotowane,

przynajmniej u mnie w województwie łódzkim. I właśnie o to chciałbym dopytać, czy w ramach regionalnych programów operacyjnych z poziomu ministerstwa, z poziomu krajowego, są uwzględniane takie inwestycje, które by gromadziły wody słodkie opadowe? Jest przygotowanych wiele, już nie takich dużych – one też są potrzebne – zbiorników retencyjnych, ale właśnie takich mniejszych, lokalnych. Przynajmniej w województwie łódzkim jest ich kilka czy kilkanaście. Już nawet dokumentacje są opracowane. Ale powinna być w moim przekonaniu gwarancja zrealizowania tych inwestycji w zakresie gromadzenia wody i racjonalnego gospodarowania właśnie wodą opadową w Polsce, bo tego nam brakuje. Susza, chociażby tegoroczna, jest tego ewidentnym przykładem. Następuje stepowanie gruntów rolnych, szczególnie gorszych klas. Nie możemy do tego dopuścić. Powinniśmy się o to zatroszczyć, żeby ta nowa, kilkuletnia, do 2034 roku perspektywa w tym zakresie również wyszła naprzeciw oczekiwaniom zainteresowanych, głównie rolników, ale nie tylko, również i wszystkich tych, którzy są związani z ochroną środowiska, z gospodarką leśną i nie tylko. To jest duże oczekiwanie i duża potrzeba, żeby o tym nie zapomnieć. Może te dwie sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marek Wójcik, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura, pełnomocnik zarządu, ekspert ds. legislacji w Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo dziękuję za zorganizowanie tego posiedzenia i za zainteresowanie tą problematyką. Z góry będę prosił pana przewodniczącego, żeby rzeczywiście monitorować to zjawisko. Dla nas w samorządach jest niezwykle istotne to, w jaki sposób przygotowujemy się do perspektywy programowej. Zadam kilka pytań, takich bardzo konkretnych, po żołniersku.

Po pierwsze, chciałbym zapytać, czy prawdziwe są informacje, które do nas docierały na wcześniejszych etapach, że będziemy musieli przygotować do tego planu projekty do pojedynczego projektu, wszystko na okres 2028–2034. Czyli, jak chcę robić ulicę albo realizować jakiś inny projekt, nie wiem, dotyczący kanalizacji, czegokolwiek, to do pojedynczego projektu będziemy musieli zdefiniować teraz, w 2027 roku. I plan będzie obejmował tego typu przedsięwzięcia. Z tym się wiąże realizacja – też informacja, która docierała – że przy okazji kamienia milowego, jeżeli nie będzie zrealizowanych 94%, jeśli dobrze pamiętam, wskaźników, to wówczas tak czy inaczej będziemy musieli dokończyć projekty, które uznaliśmy, że są ważne, i będą wówczas finansowane z pieniędzy budżetu państwa. Chciałbym prosić o weryfikację, czy tak jest, czy nie. Bo gdyby tak było, to rzeczywiście będzie to oznaczać, że na poziomie krajowym będziemy mieli mocne instrumenty nacisku na to, żeby te wskaźniki realizować. Ale pytam głównie w kontekście tego, czy rzeczywiście powinniśmy już tak przygotowywać, żeby planować na poziomie lokalnym i regionalnym nawet najdrobniejsze projekty na perspektywę aż do okresu 2034 roku, jeżeli nie mówić o N+2. To po pierwsze.

Po drugie, chciałem zapytać, czy będzie Fundusz Sprawiedliwej Transformacji lub czy elementy, które obejmował Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, znajdują się w tym planie?

Po trzecie, czy prawdą jest to, że przewiduje się, że w stosunku do regionów, które przekraczają ten wskaźnik, tak jak Dolny Śląsk i Mazowsze do tej pory, Warszawa, przepraszam, bo tu trzeba mówić po wyłączeniu Warszawa, czy pomorskie i śląskie też będą mogły liczyć na dopłatę z budżetu państwa, która będzie w jakiś sposób również wspierała środki europejskie, tak żeby wkład własny nie był wymagany większy. Słyszałem o tym wcześniej, że przewiduje się, że rozmawia się na temat takiej inżynierii finansowej, która oprócz środków europejskich i własnych będzie przewidywała także środki z budżetu państwa, które będą pomagały tym regionom – w tej chwili to głównie Pomorze, Śląsk, Dolny Śląsk i Warszawa – w realizacji tych projektów. To jest pytanie trzecie.

Pytanie czwarte dotyczy *local content*. Czy państwo w tym planie przewidujecie możliwość stosowania tego *local content*? To dla nas jest ważne i chodzi o to, czy plan będzie uwzględniał również tego typu rozwiązania dotyczące zamówień publicznych, lokalnych, regionalnych. Bardzo nam zależy na tym, żeby rzeczywiście móc wykorzystywać nasz lokalny krajowy potencjał do realizacji projektów europejskich. Czy państwo rozmawiacie o tym, czy jest na to szansa?

Piąta sprawa to jest pytanie, prośba o doprecyzowanie. 44% dla regionów, ale tylko z polityki spójności. Nie łącznych środków, ale tylko z polityki spójności. Prośba o potwierdzenie, czy tak jest na pewno.

Teraz nawiążę też do wypowiedzi pana posła, który przed chwilą upominał się o kwestię wody. Otóż, dla nas w samorządach to też jest niezwykle istotne. Odczuwamy gigantyczny problem. Mieliśmy kłopot i mamy wciąż z dostępem do środków na modernizację i rozbudowę sieci wodociągowej, a także małą retencję, ale także możliwość korzystania z wody ze studni powyżej 2000 metrów. Jest więc pytanie, czy takie rzeczy jak właśnie mała retencja, sieć wodociągowa, drogi lokalne, o co się zawsze dopominaliśmy i zawsze byliśmy odprawiani z kwitkiem, oraz ochrona zdrowia, ale nie w ujęciu restrukturyzacji rozwojowej, tylko naprawczej. Bo to jest pewien paradoks, że my znajdujemy środki w tym sektorze na to, żeby realizować restrukturyzację rozwojową, rozbudowywać infrastrukturę, kupować urządzenia, co będzie generowało jeszcze większą różnicę między naszymi – w zależności od formy organizacyjnej i prawnej – przychodami czy dochodami i wydatkami czy kosztami. Więc pytanie, czy rozmawiacie państwo także o restrukturyzacji naprawczej. To jest to.

Ostatnia rzecz to jest prośba o to, aby w zespole, który pracuje nad planem, uwzględnić także przedstawicieli samorządów lokalnych. Według mojej wiedzy ich tam nie ma i chyba to nie jest dobrze. Państwo rozmawiacie z samorządami regionalnymi i to nas cieszy, ale jednak jest pewna specyfika lokalna i wydaje mi się, że pracę tego zespołu wzmocniłaby obecność przedstawicieli samorządów lokalnych od najmniejszych, od reprezentowanych przez gminy wiejskie, poprzez miasta i powiaty. W związku z tym jest pytanie, czy jest taka możliwość, aby ten zespół o takich przedstawicieli uzupełnić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. W imieniu pana przewodniczącego Gołojucha przepraszam, bo miał jeszcze inne obowiązki, ale na pewno chętnie usłyszysz odpowiedź i my mu prześlemy. Ja jestem dalej zainteresowany odpowiedzią na to, co będzie, jeżeli nie spełnimy wskaźnika, pani dyrektor, bo nie padła taka odpowiedź. A pan przewodniczący słusznie dopytuje o to, jak w tym wszystkim mają się zachować samorządy, które dzisiaj czy w przyszłości dowiedzą się o zmniejszeniu. Wiem, że wcześniej też tak było, ale to rozwiązanie z budżetem państwa czy z dopłatą z budżetu państwa jest jakimś buforowaniem tej sytuacji. Podobne rozwiązanie, z tego co pamiętam, przez chwilę funkcjonowało na Słowacji. Oni też dopłacali i wówczas te samorządy miały po prostu łatwiej, by wykorzystać potencjał środków europejskich. Zatem, pani dyrektor, prosimy o odpowiedzi na zadane pytania. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Strategii MFiPR Renata Calak:

To odnośnie do tego, co jak nie zrealizujemy kamienia, to jest pewien bufor do realizacji tego kamienia, ale jak on nie będzie zrealizowany i nie dostaniemy środków europejskich na dokończenie inwestycji, to jest tak, jak w obecnym okresie programowania. Te inwestycje są kończone z budżetu państwa, i centralne, i samorządowe, więc tylko.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Samorządy nie będą kończyć.

Dyrektor Departamentu Strategii MFiPR Renata Calak:

Ale też w tym okresie programowania musimy być w tym programowaniu bardzo precyzyjni, żeby faktycznie wpisać. To ćwiczenie wymaga większej precyzji, bo nie mamy kosztów kwalifikowalnych, więc de facto mamy większą swobodę w realizacji inwestycji. Nie mamy sztywnego podziału na miękkie inwestycje, inwestycje twarde, infrastrukturalne. Więc to jest możliwość większej swobody realizacji inwestycji, które przyczyniają się do realizacji poszczególnego rezultatu, ale też jest większa odpowiedzialność po naszej stronie, by opisać tak te inwestycje i później je owskaźnikować, byśmy byli w stanie je zrealizować. Bo jedna sprawa to jest zapewnienie większego współfinansowania, gdzie jest to potrzebne, a z drugiej strony też większa odpowiedzialność. Jak wskaźnika nie zrealizujemy, mimo że będzie ten bufor czasowy, to nie dostaniemy środków i wtedy ta inwestycja będzie musiała być skończona z budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Przepraszam, jeszcze dopytam, ponieważ pani dyrektor mówiła, że to będzie wewnętrznie, czyli kto będzie tym, który będzie mówił o tym, czy ten wskaźnik został zrealizowany? Ministerstwo

Funduszy? Czy to jest jeszcze w trakcie ustalania, że na przykład poszczególne resorty w ramach swoich działów?

Dyrektor Departamentu Strategii MFIPR Renata Calak:

Teraz wypracowując plan, konsultujemy i wypracowujemy to z poszczególnymi resortami. I nie tylko z resortami, bo poprzednia perspektywa była taka, że oddzielnie programowaliśmy programy krajowe, oddzielnie były programowane programy regionalne i szukaliśmy linii demarkacyjnej między tą interwencją.

Teraz jest tak, że musimy podejść do danej polityki, więc określamy, co chcemy zrobić w polityce edukacyjnej, w polityce zdrowotnej, i dzielimy to na poziom krajowy i poziom regionalny – co powinno być zrealizowane w poziomie regionalnym. Teraz jesteśmy w procesie ustaleń z regionami. W poniedziałek i wtorek były warsztaty z urzędami marszałkowskimi, żeby szczegółowo te sprawy omówić. Później ten poziom regionalny musimy przełożyć na 16 rozdziałów regionalnych, żeby te rozdziały regionalne dotyczyły specyfiki danego województwa. Zatem podchodzimy od góry do realizacji poszczególnych działań, które usprawnią, można powiedzieć, wprowadzą zmianę strukturalną w danej polityce publicznej.

Odnosnie do retencji, to retencja jest wpisana i tę diagnozę związaną z brakiem wody jasno zdefiniowaliśmy. Teraz mamy przed sobą znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak to zrobić, by to mitygować. A żeby to mitygować, to w tym w programowaniu bardzo szczegółowo podchodzimy do wymiaru terytorialnego, żeby polityki publiczne, polityki, które są prowadzone przez poszczególne resorty, były sterytorializowane, bo tylko wtedy nastąpi jakaś zmiana. Zatem żeby to zrobić, potrzebujemy bardzo szczegółowych informacji nie tylko na poziomie NUTS 2, na poziomie wojewódzkim, tylko niżej, żeby faktycznie ta interwencja trafiła tam, gdzie jest największy problem, zarówno z brakiem wody, jak i z retencją.

Kolejne pytanie było odnośnie do podziału. 44% jest, można powiedzieć, w zakresie starej polityki spójności. My z tego wyłączamy wspólną politykę rolną, wyłączamy rybołówstwo, wyłączamy migrację i azyl. *Local content* w zamówieniach publicznych – tak, to będzie brane pod uwagę, tylko ja bym chciała zwrócić też uwagę na to, że w takim dokumencie komisijnym – to się nazywa Country Report – który wyprzedza te zalecenia dla Polski, jest wpisane, że z Polski w zamówieniach publicznych zgłasza się jeden podmiot. Prawdopodobnie więc zobaczymy, jakie tu będą delegacje Komisji Europejskiej wynikające z zaleceń dla Polski. Ale tak, *local content* bierzemy pod uwagę.

Jeśli chodzi o województwo pomorskie i śląskie, które po raz pierwszy wchodzi do regionów przejściowych, to działamy dwutorowo. Jedno działanie jest na poziomie europejskim, by te regiony, które po raz pierwszy wchodzi do regionów przejściowych, miały mimo wszystko większe dofinansowanie niż regiony, które od lat są w regionach przejściowych. To jest jedno.

Z drugiej strony chcemy zapewnić większy poziom dofinansowania ze strony budżetu, szczególnie dla tych obszarów zmarginalizowanych, dla obszarów borykających się z problemami strukturalnymi, które są ulokowane w tych, można powiedzieć, bogatszych województwach, żeby nie było takiej sytuacji, że wieś w województwie zachodniopomorskim granicząca z wsią w województwie pomorskim ma zupełnie inne poziomy dofinansowania, ale nad tym jeszcze pracujemy.

Odnosnie do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to może być, że go nie ma. Nie ma Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, tak samo jak nie ma Funduszu Spójności, który gwarantował Polsce jednolity poziom dofinansowania. Ale ze względu na to, że de facto jest utworzony jeden duży fundusz, my też widzimy te problemy związane z transformacją i z tego funduszu też chcemy wspierać transformację tam, gdzie ona jest potrzebna. Bo proces związany z wydatkowaniem i realizacją Funduszu Sprawiedliwej Transformacji też się sprawdził. Można powiedzieć, że *mainstream* tego funduszu został przełożony na całą nową architekturę, bo Fundusz Sprawiedliwej Transformacji pozwalał realizować miękkie i twarde inwestycje łącznie. Pozwalał najpierw określić, przygotować terytorialne plany sprawiedliwej transformacji, gdzie określało się, co powinno być zrobione w procesie partycypacyjnym. Można więc powiedzieć, że ta idea została przeniesiona na cały duży fundusz łączący wszystkie obecne polityki zarządzane w procesie przez poszczególne państwa członkowskie.

Odnosnie też do realizacji i nierealizacji tych wskaźników, to tak jak słusznie pan powiedział, na razie w rozporządzeniu mamy, że możemy nie zrealizować 5% wskaźnika, bo tam jest 95%. My walczymy, żeby było 7,5%. Teraz też w propozycji w kompromisie jest 7,5% i udało nam się

wynegocjować, że możemy ten wskaźnik zmieniać kilkukrotnie. Bo na początku było, że jak się raz wskaźnik nie zrealizuje, to już nie możemy w okresie programowania go zmieniać. Teraz jest 7,5% i możemy go zmieniać kilkukrotnie.

Odnosnie do konkretnych projektów, które musimy przygotować na nową perspektywę finansową i być bardziej precyzyjni, to byłoby idealnie, jakbyśmy wiedzieli, co chcemy zrobić. Wydaje mi się, że w procesie związanym z przygotowaniem *Project Pipeline* to jest element, który jest bardzo ważny, żeby mieć dobrze przygotowane projekty, a nie szukać projektów, kiedy mamy środki do rozdysponowania. Ale tu nie musimy być aż tak precyzyjni. Musimy jednak być precyzyjni odnośnie do costingu, czyli musimy mniej więcej wiedzieć, ile na przykład chcemy zrealizować miejsc w żłobkach w okresie realizacji planu, i wycenić, ile to będzie kosztowało, bo Komisja Europejska, podobnie jak w Krajowym Planie Odbudowy, zobowiązuje nas do przygotowania takiego costingu. Zatem, ile kosztuje jeden kilometr drogi, ile kosztuje obwodnica, żeby wiedzieć, czy nas stać na – nie wiem – pięć obwodnic, czy nas stać na dziesięć obwodnic.

Taka precyzja w programowaniu i też, wydaje mi się, że jak mówimy o regionach, precyzja w określaniu tego, co regiony chcą zrobić w strategiach wojewódzkich, to by była bardzo pomocna, bo te ewaluacje ze strategii wojewódzkich pokazują, że regiony też chcą zrobić wszystko. Zatem takiej precyzji w zakresie realizacji nie ma, a jak nie mamy, to nie wpisujemy w dokumenty strategiczne, później to się przenosi w dokumenty operacyjne, a teraz regiony są w procesie zmiany strategii wojewódzkich, więc ten nowy okres programowania wymaga większej precyzji i te rezultaty, określenie, co chcemy zrobić i kto jest w stanie nam to dowiedzieć.

Kolejna sprawa dotyczyła wspólnej polityki rolnej. Komisja w swojej propozycji wskazała łączne środki dla Polski, dla wszystkich państw członkowskich, w tym wskazała minimalną alokację na wspólną politykę rolną, to jest 24,6 mld euro. To jest alokacja minimalna. Teraz w tym, można powiedzieć, koszyku 123 mld, które mamy dla Polski, możemy manewrować, ale wiedząc, że dodanie na jedną sferę jest związane z tym, że inna sfera dostanie mniej. Zatem pewien kompromis w zakresie programowania musi być wyważony. I oczywiście teraz zostały też podjęte decyzje, żeby utrzymać ten procent dotyczący w całej alokacji między wspólną polityką rolną a polityką spójności, taki jaki jest obecnie, żeby był zachowany. Podobnie jak te 44% w ramach wspólnej polityki rolnej.

Kolejna sprawa to Polska Wschodnia: czy powiaty, czy województwa. W średniookresowej strategii rozwoju kraju mamy wydzielone to na powiatach. Komisja Europejska w dystrybucji środków uwzględnia NUTS 2, czyli województwa. Ale tutaj, przy ograniczonej ilości środków, ze względu na to, że mamy nowe sfery, jak obronność, której wcześniej nie finansowaliśmy z polityki spójności, mamy duże potrzeby inwestycyjne w zakresie mieszkalnictwa, więc tutaj przy realizacji poszczególnych projektów musimy być bardzo precyzyjni co do terytorium, gdzie te środki i na co powinny być wydatkowane.

Tak jak mówiłam wcześniej, Polska Wschodnia ma teraz zupełnie nowe problemy związane z granicą, z agresorem i to musi być w dużej mierze wzięte pod uwagę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Czyli wojewódzko będą dzielone te środki, czy powiatowo?

Dyrektor Departamentu Strategii MFIPR Renata Calak:

Nie. Mówiłam, że Komisja Europejska udziela na NUTS 2, ale żeby interwencja była skutecznie wdrażana przez poszczególne podmioty, to musimy najpierw określić, co my chcemy zrobić. Czy to są działania, które powinny być realizowane przez poziom regionalny, czy przez poziom lokalny. Więc teraz, jak pan przewodniczący mówił, żeby w zespole w większym zakresie uczestniczyły jednostki samorządu terytorialnego, to te postulaty, które dostaliśmy od Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu odnośnie do składu, uwzględniliśmy. To, co pan przewodniczący przesłał, te osoby są uwzględnione, by poziom lokalny też włączyć w strukturę programowania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisała się pani Daria Janowicz, dzisiaj po raz pierwszy na naszym posiedzeniu. Proszę bardzo.

Członek Rady Działalności Pożytku Publicznego z ramienia Green REV Institute Daria Janowicz:

Szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, ja mam bardzo szybkie pytanie. Patrząc na to, na jakim obecnie jesteśmy etapie, jakie mechanizmy partycypacji organizacji społeczeństwa

obywatelskiego są przewidziane właśnie w tym procesie programowania nowej perspektywy oraz czy, i jeśli tak, na jakim etapie NGO-sy będą mogły aktywnie uczestniczyć? Oczywiście tu było już powiedziane o pracy w zespole, ale coś może jeszcze poza tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Strategii MFIPR Renata Calak:

One już uczestniczą w procesie wypracowania planu. Są członkami zespołu. W ramach Komitetu Umowy Partnerstwa funkcjonuje Podkomitet do Spraw Rozwoju Partnerstwa, który zaczął funkcjonować w drugiej perspektywie unijnej i jest kontynuowany. Jesteśmy w permanentnym kontakcie z partnerami. W środę było spotkanie wszystkich organizacji, które uczestniczą w komitetach monitorujących programów krajowych i regionalnych. Również OFOP organizował dużą konferencję na temat nowej perspektywy finansowej. Wsłuchiwalismy się w głos partnerów. Bodajże 8 czerwca jest Podkomitet do Spraw Rozwoju Partnerstwa, któremu przewodniczy OFOP. I też cały dzień dyskutujemy łącznie z regionami, z resortami na temat nowej perspektywy i koncentrujemy się na dwóch tematach: na temacie edukacji i migracji i azylu. Partnerzy są więc w procesie programowania od samego początku.

Ja jeszcze przypomnę, że to jest polski ewenement, że mamy Komitet Umowy Partnerstwa do obecnej perspektywy finansowej, mamy też komitet monitorujący do Krajowego Planu Odbudowy, gdzie partnerzy są na równi z partnerami rządowymi, samorządowymi, zatem ten proces mamy zapewniony. W tym roku powstał również Podkomitet do Spraw Karty Praw Podstawowej, któremu przewodniczy trzeci sektor.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. W takim razie, szanowni państwo, bardzo, bardzo serdecznie dziękujemy pani dyrektor i przedstawicielowi ministerstwa, panu dyrektorowi. Bardzo dziękujemy za obecność. Naczelnikowi czy dyrektorowi?

Naczelnik Wydziału w Departamencie Programów Regionalnych MFIPR Piotr Siewierski:

Naczelnikowi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Puda (PiS):

Naczelnikowi. Ale to może jakoś przyszłościowo. Stronie społecznej, samorządom, przedstawicielom samorządów za dzisiejsze spotkanie. Chciałbym powiedzieć – nie wiem jak państwo – ale ja mam wrażenie, że ta dyskusja jest bardzo ciekawa, a tych informacji, możemy podejrzewać, z jakich powodów, w sferze publicznej jest dosyć mało, jeżeli chodzi o to, co się dzieje w ramach ustaleń. Spróbuję w ramach naszego prezydium uzgodnić jakiś sposób, aby częściej na ten temat rozmawiać na naszej podkomisji. Nie wiem, czy akurat cała Komisja powinna dyskutować na ten temat, bo nie wszyscy z tym tematem są bardzo blisko związani, natomiast myślę, że członkowie podkomisji do spraw wykorzystania środków europejskich naprawdę są wewnętrznie związani z tym, co się dzieje w ramach ustalania nowej perspektywy. W związku z tym będę państwa dyrektorów zachęcał, żeby uczestniczyć częściej i będziemy zapraszać jeszcze częściej na te posiedzenia.

Może warto by było zrobić chociaż jedno takie spotkanie z przedstawicielami samorządów różnego szczebla, tak jak to się odbywa w ministerstwie, o czym pani dyrektor mówiła, że zostali w ramach propozycji współpracy rządu z samorządem uwzględnieni. Ale może w ramach naszej podkomisji będzie łatwiej zadawać niektóre niewygodne pytania dotyczące podziału środków. Myślę więc, że coś takiego możemy zaplanować. Jeżeli się uda jeszcze przed okresem letnim, to może jedno takie szerokie spotkanie zrobimy, żeby przedyskutować, jakie samorzady widzą problemy w związku z tym, co się dzieje. Ja na przykład, już nie chcę odpowiedzi, ale państwo, którzy są członkami naszej Komisji, doskonale wiedzą, że na jednej z dużych Komisji była dyskusja na temat środków finansowych na zwiększenie bezpieczeństwa na wschodniej granicy. W uzasadnieniu można było przeczytać, że między innymi z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Dzisiaj się dowiadujemy, że tego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w nowej perspektywie nie ma. Zatem pytanie, na ile aktualne były dane, które otrzymywaliśmy w tym uzasadnieniu. No i etc, etc.

Zresztą ciekawe było to, że tam nie było wskazane, skąd te pieniądze będą, tylko w ramach przesunięć, więc rozumiem, że kosztem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji możemy

na przykład zwiększać bezpieczeństwo na wschodniej flance naszego kraju, co budzi pewne pytania o to, w jaki sposób to bezpieczeństwo będzie rozwijane. Czy nie lepiej w energetykę? Dużo jest takich pytań i myślę, że takie szersze posiedzenie podkomisji można by zorganizować. Ale myślę, że to po ustaleniu w ramach prezydium z kolegami przewodniczącymi, żeby było wszystko po bożemu.

Bardzo, bardzo serdecznie państwu dziękuję i zapraszam na kolejne posiedzenie, które odbędzie się w lipcu. Natomiast jeszcze w czerwcu, w imieniu pana przewodniczącego Kazimierza Gołojucha i oczywiście swoim, zapraszam członków podkomisji, którzy biorą czynny udział, również państwa dyrektorów, na wyjazdowe posiedzenie do województwa podkarpackiego. Rozpoczynamy wizytację, z tego co pamiętam, 28 czerwca. Szczegóły, jeżeli ktoś z państwa jest chętny, to oczywiście jak zawsze dostępne w naszym sekretariacie. A państwu serdecznie dziękuję za dzisiaj. Wszystkiego dobrego. Zamykam posiedzenie.